Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 275 — Rok 132 (3) **Wtorek, 23 listopada 1943 r.** **DZIŚ: Klemensa JUTRO: Emilii**

Sukces ataku niemieckiego w rejonie Kijowa

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych donosi z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 21 listopada:

Na północny wschód od Kerczu nieprzyjaciel usiłował ponownie rozszerzyć swój przyczółek mostowy. Odparto go w ciężkich walkach, niszcząc 18 czołgów, przy czym bolszewicy ponieśli ciężkie straty wskutek naszego skutecznego ognia artyleryjskiego i wielokrotnych ataków lotnictwa.

Przeciwko przyczółkowi mostowemu Nikopol, na południe od Dniepropietrowska i na północ od Krzywego Rogu bolszewicy przystąpili wczoraj do ataku przy użyciu licznych formacyj piechoty i czołgów, wspieranych znacznymi siłami lotniczymi. W zaciętych i zażarcie prowadzonych walkach obronnych oraz pełnymi siły przeciwatakami nasze wojska udaremniły wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania się i zniszczyły przy tym 247 czołgów. Z tej liczby zniszczono 107 czołgów jedynie na odcinku jednego korpusu armii. Przeciwatak niemiecki na zachód od Kijowa czyni dalsze postępy pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego.

Na nieprzejrzystym terenie rejonu włamania na południowy-zachód od Homla, gwałtowne walki trwają dalej z niezmniejszonym natężeniem. Na północ od Homla zniszczono okrążoną nieprzyjacielską grupę sił. Na zachód od Smoleńska działalność bojowa widocznie osłabła. Słabsze ataki nieprzyjacielskie zarówno tutaj jak i na południe i na północ od Newla pozostały bez skutku. Na południe od jeziora Ładoga odparto, po części w przeciwuderzeniu, liczne ataki nieprzyjaciela.

W południowych Włoszech dzień miał przebieg na ogół spokojny z wyjątkiem obustronnej działalności artyleryjskiej i oddziałów zwiadowczych. Tylko na jednym punkcie wschodniego odcinka frontu doszło do ożywionych walk o stanowiska niemieckich przednich straży bojowych.

Nasze ubezpieczenia, po zadaniu dotkliwych strat nieprzyjacielowi atakującemu kilkakrotnie przy użyciu znacznie przeważających sił, przesunięto poza rzekę Sangro.

Nocne ataki bombowe samolotów niemieckich przeciwko celom w południowej Anglii, spowodowały liczne pożary, między innymi również w rejonie miejskim Londynu.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 22 listopada:

Na północny wschód od Kerczu słabsze wypady nieprzyjacielskie pozostały bez skutku. Marynarka wojenna i lotnictwo zwalczały skutecznie próby bolszewickie przewiezienia przez cieśninę Kerczu posiłków i dowozów dla ich przyczółków desantowych na Krymie. Zatopiono 5 jednostek morskich wypełnionych materiałem po burty.

Na przyczółku mostowym Nikopola i w wielkim łuku Dniepru bolszewicy atakowali słabszymi siłami, niż dnia poprzedniego. Wszystkie ataki odbito znowu wśród dotkliwych strat nieprzyjaciela. W czasie skutecznych kontrataków zniszczono albo rozbito kilka nieprzyjacielskich grup wypadowych.

Koło Czerkas odparto w zażartych walkach nowe ataki sowieckie. Miejsce lokalnego włamania oczyszczono oraz zniszczono oddział nieprzyjacielski, który się przedarł.

Wrejonie bojowym na zachód od Kijowa nasze wojska, po odparciu kilku nieprzyjacielskich przeciwuderzeń, rozbiły silnie bronione stanowiska polowe bolszewików, przebrnęły przez wiele zapór minowych i w dalszym ataku zdobyły znowu ważne odcinki terenu.

W rejonie bojowym Homla utrzymywał się nieprzerwanie i w dniu wczorajszym nacisk bolszewików, głównie w rejonie włamania na południowy zachód od miasta. Na północ od Homla odparto ponawiane ataki, ryglując miejscowe włamania.

Na zachód od Smoleńska nieprzyjaciel nie atakował w dniu wczorajszym na skutek szczególnie wysokich strat poniesionych w dotychczasowym przebiegu bitwy obronnej. Na wschód od Witebska odparto liczne ataki sowieckie. Także w rejonie włamania koło Newla trwała ożywiona działalność bojowa. W własnych kontratakach odparto znowu atakujące formacje bolszewickie i zniszczono przy tym pewną ilość czołgów.

W walkach ostatnich dwóch dni stracili bolszewicy na froncie wschodnim 413 czołgów.

Z frontu w południowych Włoszech zaraportowano tylko o ożywionej działalności artyleryjskiej, oddziałów wywiadowczych i wypadowych w niektórych miejscach.

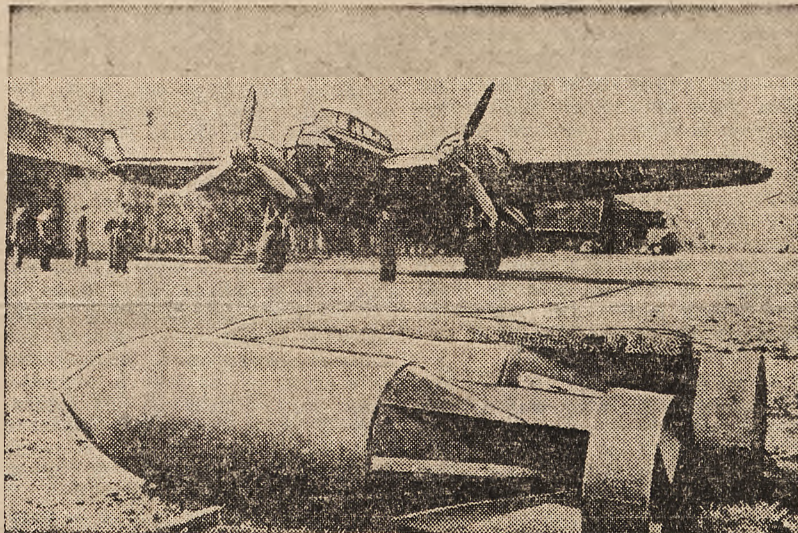
Na Atlantyku formacje samolotów bojowych zaatakowały przy ciężkich warunkach atmosferycznych konwój nieprzyjacielski i uszkodziły 2 statki o poj. 18.000 ton tak ciężko, że można liczyć się z ich stratą.

BERLIN, 22. 11. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na wschodnim froncie:

Niezwykle ciężkimi stratami, wyrażającymi się w dwóch pełnych korpusach pancernych oraz co najmniej osiem do dziesięć dywizji strzelców, byli zmuszeni bolszewicy przypłacić spodziewaną próbę przebicia się od strony północnej i południowej na cięciwie wielkiego łuku Dniepru, celem odcięcia znajdujących się tam sił niemieckich.

Również poważne postępy niemieckiego przeciwataku w rejonie Kijowa są dalszym przekonywującym dowodem niezłomnej siły przebojowej armii niemieckiej. Mimo że bolszewicy z największym pośpiechem rzucają do walki coraz to nowe formacje czołgów i strzelców, celem utrzymania terenu okupionego tak olbrzymimi ofiarami, wojska niemieckie stoją już swoimi przednimi strażami w odległości 60 km na wschód od Żytomierza.

Na środkowym odcinku bolszewicy nie zdolali po siedmiodniowej bitwie w rejonie na zachód od Smoleńska ani uzyskać przełamania, do którego rzucili bardzo znaczne siły czołgów, artylerii, piechoty i samolotów bojowych, ani też osiągnąć godnych uwagi zysków terenowych. Na skutek swoich niesłychanych strat wystąpili oni wczoraj do walki słabszymi siłami tylko na południe od autostrady i uzyskali również negatywny wynik. Dalsze wypady na innych odcinkach frontowych, m. i. na południe od jeziora Ładoga, zostały w zupełności rozbite.



Ciężki bombowiec „Do 217" gotowy do startu

Wizyta Himmlera w Krakowie

KRAKÓW, 22. 11. — Jak podaje prasa niemiecka, w Krakowie bawił na zaproszenie Generalnego Gubernatora Dra Franka Reichsführer SS. i minister spraw wewnętrznych Rzeszy Himmler w towarzystwie sekretarza stanu Dr. Stuckarta. W ramach uroczystego apelu służbowego wygłosił on przy tym przemówienie do czołowych osobistości administracji Generalnego Gubernatorstwa oraz do przedstawicieli stacjonowanych w Generalnym Gubernatorstwie formacyj SS i policji. Przy tej sposobności wprowadzono na urząd nowomianowanego komendanta SS i policji Obergruppenführera Koppe jako następcę generała policji Krügera, któremu powierzono nowe zadania.

Ponadto Reichsführer SS. Himmler podczas swego pobytu w Krakowie zwiedził zamek, położony niedaleko miasta, który Generalny Gubernator oddał do dyspozycji jako dom wypoczynkowy dla żołnierzy frontowych należących do formacyj SS.

* * *

KRAKÓW, 22. 11. — W czasie obecności Reichsführera SS. Himmlera w Krakowie wprowadzono na urząd następców powołanego do służby wojskowej dotychczasowego Gubernatora okręgu krakowskiego i kierownika wydziału administracji wewnętrznej w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa Dra Losackera. Kierownikiem wydziału administracji wewnętrznej w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa został mianowany dotychczasowy wiceprezydent Rządu Dr. Graushaar. Na Gubernatora okręgu krakowskiego został powołany podsekretarz stanu Dr. von Burgsdorff.

ZSRR a konflikt w Libanonie

GENEWA, 22. 11. — Jak informuje „Daily Sketch", rząd sowiecki zwrócił się do Anglii, Stanów Zjednoczonych oraz do rządu de Gaulle'a za pośrednictwem przedstawiciela dyplomatycznego w Algerze z prośbą o „najdokładniejsze i stałe" informowanie o wydarzeniach wynikłych z kryzysu libanońskiego. Aczkolwiek Libanon nie podlega bezpośrednim wpływom Rosji sowieckiej, to jednak Moskwa żywi obawy co do wpływów zamieszek w Libanonie na inne kraje arabskie, graniczące z południowymi republikami Rosji sowieckiej.

„Izwiestia" o małych narodach europejskich

BERLIN, 22. 11. — Artykuł sowieckiego pisma „Izwiestia" krytykuje jeden z dzienników londyńskich, który twierdził, jakoby urzędowy komunikat o konferencji moskiewskiej oznaczał, że Związek Sowietów nie wysuwa żadnych zastrzeżeń przeciwko jakiemuś połączeniu się państw środkowej lub wschodniej Europy.

„Izwiestia" podkreśla, że żadna uchwała konferencji moskiewskiej nie może dawać jakiegokolwiek powodu do takiego wniosku. Sowiecki punkt widzenia musi uwzględniać rzeczywiste ogólne położenie, w jakim małe państwa znalazłyby się bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Małe państwa potrzebowałyby wówczas pewnego czasu dla zorientowania się w nowej sytuacji.

Na konferencji moskiewskiej, jak zauważa dalej „Izwiestia", delegacja sowiecka przedstawiła jasno swoje stanowisko wobec przedwczesnego i może sztucznego złączenia małych państw. W związku z tym urzędówka sowiecka wyraża wątpliwość, czy tzw. rządy emigracyjne są w stanie w sposób miarodajny wyrazić wolę swych ludności. Nawet nowe rządy, jakie mogłyby powstać po wojnie, w danych warunkach nie będą posiadały dostatecznych pełnomocnictw dla zbadania sprawy jakiegoś związku państw bez przeciwdziałania przy tym życzeniom swoich narodów.

Poza tym z sowieckiego punktu widzenia, pisze dosłownie „Izwiestia", odrzuca się, a należy to podkreślić z naciskiem, z miejsca wszelkie wysiłki w sprawie odrodzenia polityki utworzenia w jakiejkolwiek postaci pasa kwarantannowego w stosunku do Związku Sowieckiego. Ten sowiecki punkt widzenia w sprawie zjednoczenia małych państw europejskich został wyraźnie przedstawiony na konferencji moskiewskiej.

Stosunki niemiecko-tureckie

STAMBUŁ, 22. 11. — Ambasador turecki w Berlinie, który, jak doniesiono, przybył tu wczoraj, oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że przyjechał do Turcji, aby porozumieć się z szeregiem ministerstw tureckich. Oświadczył on, że niemiecko-tureckie stosunki polityczne i gospodarcze rozwijają się w duchu przyjaźni, łączącej oba kraje. Dziś wieczór wyjedzie on dalej do Ankary i zabawi tam około 10 dni.

Berlin o bombardowaniu Lundu

Wynik dochodzeń urzędowych

BERLIN, 22. 11. — Przedwczesne twierdzenie Londynu, że bomby zrzucone na szwedzkie miasto Lund pochodziły z samolotu niemieckiego, jak oświadczają dzisiaj na Wilhelmstrasse, wobec wysuniętych w międzyczasie argumentów ze strony szwedzkiej stało się nie do utrzymania, tak że nawet urzędowe koła londyńskie zaczynają się z niego wycofywać. Chodzi tu, jak podkreślają dalej w Berlinie, o typowy przykład propagandy brytyjskiej, jakie znane już są aż do znudzenia przy naruszeniu neutralności Watykanu przez samoloty anglo-amerykańskie, lub nieprzemyślanych przelotach nad szwedzkim i szwajcarskim terytorium suwerennym. W związku z tym zwraca się również uwagę na oświadczenie Dingle Foota, że ataki bombowe nie mają na oku jedynie celów wojskowych, ale także wyraźnie cele terorystyczne.

SZTOKHOLM, 22. 11. — Agencja TT donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że na podstawie dochodzeń ze strony szwedzkich władz wojskowych stwierdzono, że bomby zrzucone na Lund były pochodzenia angielskiego. Szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych upoważniło więc poselstwo szwedzkie w Londynie do złożenia energicznego protestu u rządu angielskiego. Równocześnie poselstwo szwedzkie ma zawiadomić, że w okresie późniejszym doręczy się rządowi brytyjskiemu szczegółowy spis roszczeń o odszkodowanie.

Głos dnia

Dziennik fiński „Svensk Pressen" zwraca się przeciwko mniemaniu, rozpowszechnianemu w Unii Sowieckiej przez „Krasnaja Zwiezda", pismo poświęcone armii czerwonej, że mianowicie od roku 1918 naród fiński „nie posiadał już możliwości kroczenia własną swą drogą wolności".

Prawdą jest — tak pisze ów dziennik fiński — że Finlandia nie wkroczyła na tę drogę wolności, jaką realizowali Sowieci, ale na inną, która nawet zaprowadziła tak daleko, że komuniści działać mogli we Finlandii bez przeszkód przez okres ponad dziesięcioletni. Oczywiście trzeba było położyć tamę takiemu stanowi rzeczy po zdradzieckich występach tych kół po wojnie zimowej.

Głos żołnierza polskiego: „Nie pójdziemy z bolszewikami!“

Zeznanie Polaka, który zbiegł z armii czerwonej

KRAKÓW, 22. 11. — Specjalny korespondent agencji „Telepress” donosi z rejonu pozafrontowego:

Z wielkiej odległości dolatuje naszych uszu odgłos strzałów armatnich. Dzisiaj nie można mówić o szczęku oręża chociaż znajdujemy się w pobliżu jednego z najważniejszych frontów największej w historii wojny. Zarówno tutaj, na zachód od Smoleńska, jak i dalej na południe, aż po brzegi Morza Azowskiego i Czarnego, wszyscy znajdujący się w tym pasie przyfrontowym szerokości około 60 km zdają sobie doskonale sprawę, że na środku tego frontu toczą się gigantyczne zmagania armij kulturalnego Zachodu i sowieckiej Eur-Azji

Tutaj jednak na wielkiej autostradzie, łączącej Orszę ze Smoleńskiem, panuje bardziej niż gdzie indziej ożywiony ruch Samochody na przemian z czołgami, ciężarówkami czy nawet pojazdami konnymi suną na wschód w kierunku, skąd dolatuje huk dział. Na zachód natomiast przemyka nierzadko karetka samochodowa z emblematami Czerwonego Krzyża; nie brak też grup żołnierzy, pozbawionych broni i pasów, a dążących zmęczonym krokiem w niewolę pod strażą niemieckich konwojów. Zwarte kolumny wyładowanych samochodów ciężarowych wymijają wolniejsze pojazdy, a w powietrzu rojno od żelaznych ptaków. W tym oto jednak niewielkim miasteczku przy głównej magistrali samoch. spostrzegamy grupę bolszewików, ale nie możemy doszukać się wokół nich szaro-zielonkawych mundurów niemieckich „Cóż to — stawiamy sobie pytanie — nikt ich nie pilnuje?” Ale już na pierwszy rzut oka zdajemy sobie sprawę, że z twarzy tych ludzi nie przebija bezgraniczna derpesja, czy też tępa obojętność Azjaty, cechująca jeńca bolszewickiego w niewoli niemieckiej. W owej grupie widzi się również żołnierzy, ubranych w jakieś inne mundury, odmienne od sowieckich i niemieckich. Na rzucone pod adresem któregoś z jeńców pytanie otrzymujemy zadziwiającą odpowiedź:

— **Jestem żołnierzem polskim.**

Nasze zrozumiałe zdziwienie zwiększa się bardziej: — Jak to? Przecież Polacy nie walczą w armii bolszewickiej, a pan nosi mundur sowiecki?

— Noszę, bo muszę — brzmi zwięzła odpowiedź — chętnie bym zrzucił te łachmany, które kazano mi na siebie włożyć Polacy zresztą już dziś nie walczą z wami, bo wszyscy, którzy tylko mogli, uciekli z linij bolszewickich.

W kilka chwil dowiadujemy się zasadniczych szczegółów, odnoszących się do historii tej niezwykłej grupy osób. Z ust wszystkich uzyskujemy informacje, że wcielona przymusowo do armii sowieckiej t. zw. polska dywizja im. Tadeusza Kościuszki i wysłana na front pod Smoleńskiem udowodniła Stalinowi, że żaden z polskich żołnierzy bynajmniej nie zamierzał przelewać krwi za czerwony imperializm.

Rozpoczynamy dłuższą rozmowę ze starszym żołnierzem-Polakiem o wyższej randze oficerskiej.

— Proszę nam opowiedzieć swe przeżycia.

— Nazywam się Popławski. Bolszewicy kazali mi zawsze mówić „Wiktor Antonowicz Popławskij”. Jestem Polakiem i pochodzę spod Białegostoku, z miejscowości Straże, w powiecie sokołowskim. Urodziłem się w roku 1889.

— Czy służył pan w armii polskiej?

— Tak jest — od roku 1919—1923 byłem sierżantem w armii Marszałka Piłsudskiego. Brałem udział w wojnie z bolszewikami w 1920 roku. następnie pod koniec 1923 roku przeszedłem do cywila. Z zawodu jestem leśnikiem. Najpierw byłem gajowym, potem zaś uczęszczałem na kursy leśnictwa. Pracowałem zarówno w lasach państwowych, jak i prywatnych, ogółem 16 lat. Aż wreszcie przyszli bolszewicy

— No i cóż się wówczas stało?

— Ukrywałem się w lasach przez kilka dni, aż wreszcie napotkałem jakiegoś żołnierza, czy też oficera sowieckiego, który mi powiedział, że nie powinienem się ukrywać. Gdy jednak powróciłem do domu, zostałem aresztowany i przewieziony do Grodna. Tam po czterech dniach wywieziono mnie do Baranowicz, a w końcu do Mińska. Śledztwo nade mną trwało jakieś dwa i pół miesiąca.

— **A co panu zarzucano?**

— NKWD mówiło, że należałem do partyzantów i skupywałem broń. Chcieli też, abym udowodnił im, iż tak nie było. Pytali się za co dostałem odznaczenie polskie, ilu oficerów zastrzeliłem oraz o różne inne niedorzeczności. Skazano mnie wreszcie po myśli art 58, § 2, ale przyznam się, że do dnia dzisiejszego nie wiem za co. W toku śledztwa kazano mi raz stać dwie godziny nago w wodzie. Myślałem już, że tego nie przeżyję. Plułem krwią... Wyrok opiewał na 15 lat..

Rozmowa nasza toczy się dalej. Przysłuchuje się jej kilku towarzyszy niedoli Popławskiego. Zacierają oni z zimna ręce, bo listopadowe słońce, zakryte szarymi chmurami, nie daje pod Smoleńskiem ani odrobiny ciepła Ostatnie, chociaż kilkudniowe tarapaty po stronie sowieckiej, podniszczyły umundurowanie tych Polaków a tylko niewielu posiada rękawiczki. W pobliskim domku, gdzie zatrzymujący się żołnierze niemieccy mogą korzystać z ciepłej kawy, otrzymują i Polacy po kubku napoju. Siadamy na stołkach, a sierżant Popławski opowiada dalej:

— Równocześnie ze mną bolszewicy aresztowali w 1939 roku wszystkich leśników i wywieźli na Syberię. Ten sam los podzielił mój brat oraz szwagier. Dostali się oni aż gdzieś w okolicę Irkucka Tam też znajdowała się moja żona. Syna, który liczył 17 lat, bolszewicy skazali na 8 lat zesłania i wywieźli aż do Władywostoku. Wraz ze mną musieli pracować w okolicy Kańska ludzie spośród inteligencji, adwokaci a nawet księża katoliccy. Któż z nich mógł podołać tak ciężkiej i wyczerpującej pracy... Ja, bo byłem zdrowy. Ważyłem wówczas 96 kg, ale cóż mogli począć słabsi ode mnie? Podczas mojego pobytu w tym obozie zmarło pięciu księży katolickich Nic w tym dziwnego, bo przecież życie spędzali na modlitwie. Ja na szczęście otrzymywałem przez pewien czas paczki od żony, ale tym, którzy nie mieli znikąd pomocy, brakło rychło sił.

Oswobodzenie nastąpiło po dniu 12 sierpnia 1941 roku. Szef tamtejszego NKWD — opowiada nam dalej p. Popławski — zebrał wszystkich Polaków i wydzielił od Rosjan. Nie chciał — rzecz prosta — aby mogli się przysłuchiwać. Zorganizowano osobny obóz i zaczęto nas stopniowo wypuszczać. Otrzymałem poświadczenie, że jako b. obywatel polski mogę przebywać na obszarach Związku Sowietów. Zakazano nam jednak wybierać się w strefę działań wojennych lub do miast pierwszej i drugiej kategorii.

— A co to są za miasta — przerywamy opowiadanie.

— I my właściwie nie wiemy dokładnie, ale niewątpliwie są to wszystkie większe i przemysłowe miasta.

— W styczniu otrzymałem dokumenty, mówi dalej b. sierżant armii polskiej, wystawione w trzech językach: po polsku, po rosyjsku i po francusku. W marcu 1940 roku wydano mi paszport rosyjski na przeciąg pięciu lat. Po przybyciu na pogranicze mongolskie zacząłem pracować w fabryce konserw mięsnych Udało mi się w końcu sprowadzić rodzinę do siebie. Moi synowie zdecydowali się wstąpić do armii angielskiej. Zgłosili się jednak tylko dlatego, aby wydostać się z jarzma sowieckiego. Starszy syn pisał do mnie, że w chwili, gdy wsiadał na okręt, poczuł się wolnym człowiekiem i tak jak gdyby mu spadły kajdany z rąk i nóg...

Przez chwilę pijemy w milczeniu kawę, zagryzając razowym żołnierskim chlebem. Zawartość puszki konserw. wyjętej z mego płaszcza, znika w błyskawicznym tempie rozdzielona i spożyta przez kilku towarzyszy Popławskiego Zapada już zmrok, ale przy lampie karbidowej notuję skrzętnie wszystkie ciekawe szczegóły z przeżyć tych ludzi pod panowaniem bolszewików. Pytam się ich, dlaczego inne oddziały polskie zostały wysłane poza granice Związku Sowieckiego.

— Pisały o tym dzienniki sowieckie. W związku z aferą katyńską powstały nieporozumienia. Pojęliśmy wówczas, dlaczego stosunki polsko-sowieckie pogorszyły się Dzięki układowi z gen. Sikorskim nie musieliśmy pracować w niedzielę. Ale gdy tylko układ ten stracił swą ważność, nie dawano nam ani dnia od poczyku. Przypomiam sobie, — było to 16 maja tego roku — gdy dostałem pocztą zawiadomienie, że mam zgłosić się do komisariatu wojennego. Wraz ze mną musiało tam pójść około 400 Polaków W trzy dni później przewieziono mnie do Riazania. Gdy mój szwagier oświadczył, że nie pójdzie razem z komunistami i z Wasilewską, zaaresztowano go natychmiast. Bóg wie, gdzie się on teraz znajduje. Może go nawet rozstrzelano. Wiem natomiast, na pewno, że mój brat, który był oficerem Korpusu Pogranicza, znajdował się przed trzema laty w Kozielsku Razem z innymi oficerami musieli go bolszewicy „ukatrupić” pod Katyniem. Nasza matka początkowo pisała, że zaginął bez wieści, ale teraz prawdopodobnie wie, co się stało z nimi wszystkimi.

Dochodząc w opowiadaniu do chwili, gdy polska dywizja znajdowała się w stadium formowania, p. Popławski wyjmuje papierośnicę i tym razem częstuje mnie. Nie mogę odmówić przyjęcia jednego z niewielu pozostałych mu papierosów rosyjskich

— Na stacji Diwowe oczekiwał nas jakiś żyd z armii hiszpańskiej, a muszę dodać, że w pułku mieliśmy dwudziestu dwu takich żydziaków.

— Czy polscy żydzi, którzy służyli w międzynarodowej brygadzie w Hiszpanii, byli oficerami?

— Byli to propagandziści. W każdej z naszych kompanij, na pięć plutonów było po jednym propagandziście. Każdy z nich, jak i jeden dodatkowy na kompanię. byli żydami.

— **A oficerowie?** — pytamy dalej.

— Oficerami byli tylko bolszewicy. Wprawdzie Polacy z pochodzenia, ale Polskę opuścili oni przed 25-ciu lub więcej laty.

— Nie mieliście więc prawdziwych polskich oficerów?

— Takich oficerów — oświadcza sierżant Popławski — mieliśmy dwóch lub trzech w pułku. Skąd miało ich być więcej, skoro reszta zginęła pod Katyniem.

— **A za co oni właściwie walczą?**

— Bóg to raczy wiedzieć! U bolszewików nie wolno nawet otworzyć ust Gdyby ktoś ośmielił się sprzeciwiać, to marny byłby jego los. Mówiono nam, że się mamy bić za oswobodzenie Warszawy. Myśmy mało rozmawiali z sobą, ale to, do czegośmy dążyli, potwierdziliśmy czynem. Skoro tylko nasza dywizja znalazła się na polu walki, po dwu godzinach było już po niej. Każdy myślał o ocaleniu życia Ja osobiście starałem się przeprowadzić mój pluton na stronę niemiecką. Wówczas bolszewicy skierowali na nas z odległości dwóch kilometrów pociski artyleryjskie. Gdy jednak zacząłem machać białą chustką, ogień niemiecki zamilkł.

— **A czy panowie nauczyliście się czegokolwiek u bolszewików?** — pytamy w końcu rozmowy siedzących wokół stołu Polaków

— O tak. nauczyliśmy się i wiemy, że młot i sierp bolszewicki to symbol śmierci i głodu.

Z niedzieli

Minioną niedziela szczególnie dla łyczakowskiej dzielnicy świąteczną była. Jej wspaniałą, licem ku miastu zwróconą świątynię od rana wypełniał liczny lud podmiejski, a także i przybyły z pobliskich wsi. Chusty kobiece mieszały się ze skromnymi przedwojnie pamiętającymi niewieścimi nakryciami głowy. Przed kościołem ruch wiejskim odpustem właściwy; były tam nawet dla dziatwy łakocie, obrazki, medaliki, fujarki.

Uroczystości kulminowały w sumie celebrowanej w wielkiej asyście diakonów i całego pocztu ministrantów. W rzęsistym oświetleniu jaśniał w wielkim ołtarzu złotopromienisty wizerunek Ostrobramskiej Bogurodzicy, podkreślony srebrnym księżycowym łukiem. Doskonale zgrany parafialny chór mieszany napełniał przestronną nawę kościelną pieśnią łacińską i polskim modlitewnym śpiewem, skierowanym do Tej, „co w ostrej świeci bramie". Prowadziło to myśl przytomnych daleko, znacznie dalej niż sięgają łyczakowskie miasta rogatki. Motyw zaś miłosierdzia zawarty w tej pieśni, szedł głęboko w serca, przebijał jego często sobkowskie oskorupienia.

Ten sam temat rozwijał kaznodzieja. Od kogoż jak nie od miłosiernej Matki uczyć się nam miłosiernymi być, widzieć bliźniego niedolę i wedle sił ją umniejszać, od Niej, Łaski pełnej i łaskawości, z której niewyczerpanych skarbów od wieków czerpiemy — czego dowody i tu, w zasięgu tej świątyni coraz bardziej się mnożą. Jakby ilustracją do tych słów w kościelnej kruchcie jałmużniczy stół; na nim tacą z pokaźną stertą papierków złotowych. Obok litera tłumaczy: na kuchnię dla ubogich.

Białe kwiaty jesienne na ołtarzach, tęczowe błyski światła rozszczepionego w kryształach pająków, ciche szepty modlitwy... Modlą się wszyscy, u starszych nie rzadkie w ręku paciorki różańca, zadzierżysty łyczakowski młodzieniec pilnie przewraca karty mszalika, spod starego gimnazjalnego beretu ku Obrazowi w modlitwie zwracają się dziewczęce oczy... Od menzy ołtarza wzbija się potężny śpiew zapisany w rzymskim rytuale, osiągający szczyt swój w prefacji, kłoniącej się przed Wszechmocnym, przed którym tremunt potestates — drżą ziemskie potęgi. Odpowiada mu z chóru proszalne Agnus Dei; Dona nobis pacem — pokój daj nam, który gładzisz grzechy świata.

Nieprzerwanie od blisko już dwu tysięcy lat nastrajają się dusze katolickiego świata na owe z Wiecznego Miasta idące podniety — od lat tysiąca urobiła się w tym sposobie czucia i pojmowania i dusza polska. Z tego i z późniejszych kulturalnych wpływów — w których czynnymi były i wszechnice Padwy i Bolonii — polskość nasiąkała światłem Południa.

Wyszła procesja poza mury kościoła. Prowadzą ją chwiejące się płomienie świec i białoczerwone sztandary bractw kościelnych. „Twoja cześć chwała" brzmi rozgłośnie. Z monstrancji idą blaski i błogosławieństwo na — tam — w dole w mgłach pogrążone miasto niezłomne: błogosławieństwo Miłosierdzia Boskiego i Pokoju.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 16·40

Koniec 6·50

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Do konsumentów gazu niskiego ciśnienia

W uzupełnieniu wspólnego zarządzenia z 4 listopada 1943 wyszło nowe zarządzenie wyjaśniające, że ograniczenie zużywania gazu do pewnych godzin dnia odnosi się do wszystkich konsumentów gazu, włączonych do gazowej sieci niskiego ciśnienia.

Do konsumentów włączonych do gazowej sieci niskiego ciśnienia należą wszelkie przedsiębiorstwa handlowe; gospodarstwa domowe i t. p. których obowiązują specjalne zarządzenia oszczędzania gazu; jest i sieć gazowa wysokiego ciśnienia — do niej należą szpitale, piekarnie i t. p. — a więc instytucje i przedsiębiorstwa wolne od specjalnych ograniczeń — nie obowiązują więc ich wyżej przytoczone zarządzenie.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 20 bm.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 74, drugie — 43, trzecie — 48, czwarte — 19, piąte — 90.

Na paczki świąteczne dla jeńców

złożyli w Delegaturze R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych), Lwów, Sobieskiego 15, pokój Nr 12 następujące ofiary:

Adam Wulczek 500 zł, Kazimierz Jaworski 100 zł, Koszary Nr 23 — 205 zł, M. N. 50 zł, Ewa Röhring 40 zł, J. K. 50 zł, Prac. Sądu Grodz. Miejsk. 193 zł, Bron. Skorny 20 zł, A. C. 20 zł, Krzysia i Basia 50 zł, P. Janczewski 100 zł, Janina Baran 100 zł, Tadeusz Baran 100 zł, N. N. 1560 zł, J. S. 50 zł.

Pracownicy Ostbahn Bauinspektion 305.10 i 40 kg chleba, 22 kg mąki, 2.10 kg masła, 4.12 kg pęcaku, 4 kg soczewicy. Dr J. L. 2 paczki kompletne, I. B. 1 paczkę. Młodzież Szkoły Powsz. im. św. Teresy 4 paczki (kl. I b 2 paczki, kl. III b. 2 paczki).

Władysław Najsarek 4 kg żywności. Józefa Urban 10.40 kg żywności i 100 papierosów, N. N. 3.50 kg sucharów, K. E. 45 papierosów, Izabella Kaczmarczyk 2.20 kg żywności i 100 papierosów.

Z żałobnej karty

W dniu 19 bm. zmarł śp. Jarosław Leszczyński, znany muzyk-kompozytor, przeżywszy lat 54. Pracował on przez szereg lat na stanowisku kapelmistrza w operze i operetce lwowskiej, cieszącej się zasłużonym uznaniem i przyjaźnią w całym światku artystycznym. Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w najbliższą niedzielę w kościele ewangelickim przy ul. Zielonej, o godz. 11·30 przed poł.

Spółdzielnia w Czyszkach i Zimnej Wodzie

Dla umożliwienia szerszego rozwoju spółdzielniom rolniczym w Czyszkach i Zimnej Wodzie władze zezwoliły na zmianę ich statutów o tyle, że Spółdzielnie te mogą prowadzić swe czynności, wymienione w par. 4 Statutu, również z nie-członkami. Rok obrachunkowy zaczyna się 1 lipca, a kończy się 30 czerwca.

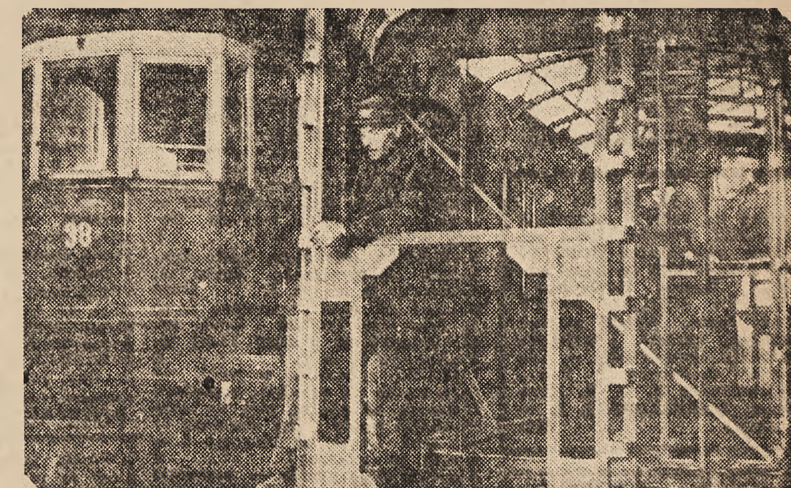
128 WOZÓW MOTOROWYCH KURSUJE NA LINIACH TRAMWAJOWYCH LWOWA

Każdy wóz tramwajowy po przejechaniu 180.000 km jest oddawany do głównych warsztatów tramwajowych celem poddania go przeglądowi, a gdy zajdzie potrzeba — remontowi. Ażeby było wiadomo, co w danym wozie jest najbardziej zużyte, każdy wóz posiada „kartę warsztatową", w której notuje się wszystkie naprawy, jakie miały miejsce poprzednio. Druga karta ewidencyjna znajduje się w oddziale ruchu — na niej notowana jest droga, jaką wóz przebywa.

Po 4-letniej służbie tramwaj oddaje się do ogólnego remontu. W ciągu dwu tygodni tramwaj poprzednio rozebrany, przechodzi poprzez wszystkie oddziały warsztatu, ażeby potem mógł się stać z powrotem zdolnym do użytku; wymienia się w nim silnik elektryczny, łożyska, hamulce i części składowe, które już są niezdatne do użytku. Pudło wagonu z warsztatów stolarskich, po naprawie, przechodzi do lakierowania. W obecnych warunkach za najbardziej dla tramwaju odpowiednie uznano kolory jasne — dla przodu. Co prawda, okazało się to mało praktycznym, gdyż na skutek wzmożonego ruchu, jaki obecnie panuje, jasne części tramwaju po dwóch tygodniach są bardzo zbrudzone.

Ostatnio dyrekcja tramwajów stara się rozwiązać kwestię powiększenia taboru; w tym celu zakupiono z Tarnowa osiem wozów za cenę 200 tys. zł.; jeden z tych wozów kursuje już na linii „3". Ażeby mogła korzystać z tramwaju większa ilość pasażerów, usunięto w niektórych przyczepkach ławki. W tych wozach na skutek przeładowania, ściany doznają nadwerężeń; te więc wozy co pewien okres czasu muszą być oddane do odnowy w stolarni.

Ogółem na wszystkich liniach kursuje obecnie 128 wozów motorowych. W tej to sumie znajduje się dość pokaźna liczba takich, które powstały całkowicie w głównych warsztatach; oprócz kół i motorów cały wóz powstaje stworzony rękami lwowskiego robotnika. Robotnik ten tworzy obecnie nowe wymienne części do motorów tramwajowych ze starych metali, które dawniej były zupełnie nieużyteczne. I tak z pękniętych osi, poprzecinanych na kawałki, obrobionych na tokarkach i fryzerkach, powstają osie dla małych kół napędowych. W oddziałach: montowni, ślusarni, stolarni, lakierni, kuźni, tokarni, odlewni, spawalni, pracowni rymarskiej i w głównych warsztatach tramwajowych jest zatrudnionych 450 fachowych pracowników. Pod ich kierownictwem uczy się 30 młodych chłopców na stolarzy, ślusarzy, tokarzy itd. Codziennie o ogdz. 11.30 cały personel głównych warsztatów, otrzymuje posiłek z tramwajowej stołowni. Ażeby uprzyjemnić pracownikom czas przerwy, dyrekcja zainstalowała we wszystkich salach głośniki radiowe, które są czynne w czasie obiadu.



Montaż wozu tramwajowego

Zdjęcie kand. egz. czeladn. fotograf. — ze zbiorów Izby Rzemieślniczej

List miłosny sprzed lat pół tysiąca

W jedności, stałości serca mego
Żadnemu nie objawiam tego,
Jedno tobie, namilejsza!
Moje pocieszenie,
A przytem pozdrowienie
I pokłonienie,
Bo tego jest w obyczajach wiele.

I po wtóry kroć pozdrowienie
I pokłonienie
Na obiedwie kolanie
Aż do samej ziemie.
Przytem, namilsza, nawiedzam zdrowie twoje,
A tobie też opowiedam swoje,
Toć na mię wie Pan Bóg z wysokości,
Iż ja ciebie miłuję z serdecznej miłości,
Tak, iż też o tobie nie mogę przestać myślić
We dnie i w nocy.

A jeszcze, moja namilejsza
Przez ten list niniejszy pytam,
Powiedz mi co wesołego,
Dla pocieszenia serca mego
Imienia, miła, swego
Nie wypisuję, dla podejrzenia ludzkiego,
Bo dziś, co młodzi ludzie baczą,
Na to i wrony kraczą...

A jeślim ja tobie mił,
Chcę, aby ten list na cie zawżdy patrzył,
A póki sie nie zedrą slowa listu tego,
Póty ty, ma namilsza,
nie wynidziesz z serca mego,
Amen.

Tak swą miłość wyznawał młodzieniec polski wieku XV-go, prawdopodobnie uczeń krakowskiego uniwersytetu.

Jak przechowywać ziemniaki w piwnicy

Piwnica i znajdujące się w niej urządzenia do przechowywania ziemniaków powinny być suche i czyste, sama zaś piwnica dobrze wietrzona. Ziemniaki przeznaczone do przechowania muszą być również suche. Jeżeli z jakichś nieuniknionych powodów, np. ze względu na stan pogody, ziemniaki są wilgotne, nie należy składać w piwnicy całego zimowego zapasu, lecz tylko niewielką jego część, resztę zaś znieść do piwnicy dopiero w suchą pogodę.

W porze zimowej piwnicę w dniach o łagodnej temperaturze dobrze przewietrzać. Po nastaniu mrozów należy uszczelnić okna znajdujące się w piwnicy, najlepiej słomą lub wełną drzewną albo papierem gazetowym. Piwnicę do przechowania ziemniaków należy wybrać tak, by nie znajdowała się ona w bezpośrednim pobliżu centralnego ogrzewania, piekarni itp.

Po dłuższym okresie przechowania zdarza się niekiedy, że ziemniaki mięknął. Miękkie ziemniaki należy wybrać i włożyć na noc do zimnej wody, w której ziemniaki odzyskują swą wartość. W tym stanie nadają się jeszcze do celów spożywczych.

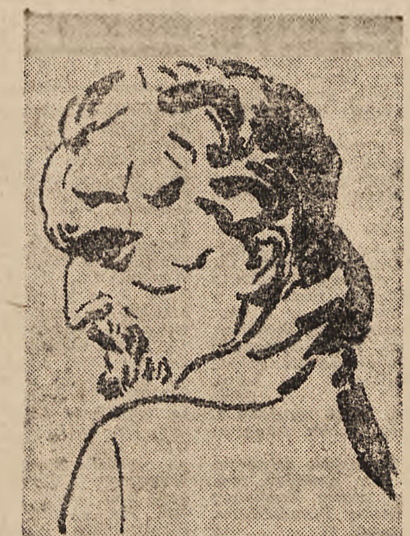
Tam gdzie konieczne jest przechowanie ziemniaków w bardzo dużych ilościach, nie wolno układać ich w warstwach wyższych ponad 1—1,25 m. W tych wypadkach należy pozostawić w ziemniakach kominy wentylacyjne, aby mogły one należycie „oddychać".

Ivan Mestrović

Nie obcą ziemią jest dla nas lwowian słoneczna Dalmacja, obramowana szafirem Jadranu, zamknięta białym cudem Dynarów. Nie tylko letni wypoczynkowicze wynosili najmilsze wspomnienie z tego kraju wina, pogody i tysiąca wysp, nie tylko starzy weterani wspominają sobie młode lata strażowania u stóp Łowczenu. Dawne echa brzmią nad chorwackim pobrzeżem dziwnie nam blisko; nie z czczej kurtuazji nazwał nam Lwów jedną z ulic ulicą Gundulića. Dživo Gundulić (1588—1638), syn dumnej i bogatej Republiki Dubrownickiej, wielki epik chorwacki, zwany czasem słowiańskim Tassem, jest autorem epopei „Osman". Opiewa on zwycięstwo rycerstwa krzyża pod wodzą królewicza Władysława.

Gdy dziś Chorwacja wróciła z powrotem nad morze, odzyskała Dalmację, dziś strzeżoną przez silne zastępy armii niemieckiej, słów parę wypada poświęcić genialnemu synowi Dalmacji, może najwybitniejszemu rzeźbiarzowi współczesności, Ivanowi Mestrovićowi.

Chorwacja w bieżącym roku obchodzi czcigodny jubileusz, sześćdziesiąte urodziny Mestrovića. Lwów, zawsze bardzo czuły na ważne zdarzenia artystyczne całego świata kulturalnego, zaraz u wstępu twórczości Mestrovića, przed 40 blisko laty zwrócił uwagę na uderzającą twórczość młodego Chorwata. Jak zwykle przy dziełach genialnych, zdania były rozbieżne: jedni podziwiali rozmach, drudzy krytycy i znawcy widzieli coś barbarzyńskiego w monumentalności jego pracy.



Na rycerza Sztuki pasował go arcymistrz, sam August Rodin, tematy opracowywał wielkie, tragiczne Pierwszym krokiem do sławy był cykl poświecony heroicznej i smutnej potrzebie kosowskiej, która natchnęła lud do pieśni, będącej chyba najwyższym wyrazem twórczości ludowej w ogóle. Sława Mestrovića rosła szybko, a przekroczyła ocean. Olbrzymi symbol kamienny wystawy chicagowskiej, konny czerwonoskórzec, wyszedł spod dłuta Mestrovića. Wielki rzeźbiarz pozostał wierny swojej linii — porywały go zawsze tematy na wielką miarę, pełne dramatyczności. Między innymi jego dziełem jest konny posąg marszałka Piłsudskiego.

Twórczość Mestrovića jeszcze nie zakończona, jeszcze zapewne wiele dzieł wyjdzie spod jego ręki. Lecz już dziś możemy śmiało powiedzieć, że jako wyraziciel bólu i cierpienia zrównał się z najlepszymi rzeźbiarzami, nie tylko mistrzostwem panowania nad materiałem, ale przede wszystkim — tak niezmiernie ludzkim ujęciem przedmiotu.

Że działać będzie dalej, tego spodziewamy się, dla dobra sztuki ogólnoludzkiej w jubileusz mu życzymy.

S. P.

Czy owady giną od mrozu?

Przypuszcza się powszechnie, że mróz niszczy owady i ich larwy. Tymczasem stwierdzono na podstawie dokładnych obserwacji, że tak nie jest. Świeżo np. wylęgnięte gąsienice molika należącego do omacnic, znoszą mrozy całkowicie dobrze, ginąc dopiero przy temperaturze minus 21 do —27 st. mrozu. Natomiast gąsienice starsze lub dorosłe giną już pdzy —4,7 do —7.30 Powyższe obserwacje zostały potwierdzone badaniami doświadczalnymi i na innych jeszcze gatunkach moli.

Dalsze obserwacje objęły inne jeszcze gatunki omacnic, napotykanych w większej ilości w oprzędach między deskami Gąsienice te w okresie kilku tygodni przebywały w temperaturze do —25 st., nie ponosząc żadnej szkody. I dopiero w chwili odwilży i przemiany materii zmniejszyła się ich odporność.. Gdy bowiem temperatura dochodząca podczas dnia do plus 5 st opadła w nocy do —19 st. wszystkie gąsienice wyginęły.

Powyższe spostrzeżenia odnoszą się również do innych szkodników w stodołach i spichlerzach, przy czym pouczają nas, że silne mrozy mają mniejszy wpływ na żywotność owadów niż wahania temperatury.



V. H. B.
zatrudni na dobrych warunkach STOLARZY, POMOCNIKÓW stolarskich, zwyczajnych ROBOTNIKÓW I UCZNIÓW do nauki stolarstwa. Sprawę Baudienstu i skierowania URZĘDU PRACY załatwi firma. Wysoki zarobek akordowy, ubranie i wojskowe przydziały żywnościowe — Dla uczniów zamiejscowych Bursa. ZGŁOSZENIA: V. H. B. Biuro Person. JAGIELLOŃSKA 2, — II. piętro. 4102

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kołnierz krymski, nutria, meszty czarne 36 i 37, śniegowce 4 Schweikerta, parasol jedwabny granatowy, buciki męskie 45, kapelusze welur, damska suknia czarna jedwabna, Singera maszyna ręczna. Piaskowa 48/2, trzeci dzwonek z dołu od godz. 12-tej. 15889

SPRZEDAM płaszcz damski zimowy oraz futro męskie, bardzo dobry stan. Łyczakowska 70, m. 5. 15851

WALIZA-NESESER świńska skóra, stan b. dobry sprzedam. Sobińskiego 6, m. 5. 15854

SPRZEDAM pokój kombinowany — orzech kaukaski, antyczną szafkę — bibliotekę, kilimy, lampę z brązu, serwis. Listy Gaz. Lw. 14852:

KUPIĘ dobry sweter męski, może być bez rękawów i formę do pieczenia na gazie. Gaz. Lw. 15017:

SPRZEDAM zakopianki białe nowe 39 kostium jesienny, płaszcz elegancki letni. Piekarska 17, m. 7 od 11—13 i od 3—5. v

SPRZEDAM sportowe półbuciki brązowe 42½ stan pierwszorzędny, maszynę do szycia nożną Singera, smoking na wysokiego. Piekarska 17, mieszkanie 5. v

SPRZEDAM wózek dziecięcy autko Konkona. Wózek głęboki w pierwszorzędnym stanie. Ul. Arciszewskiego 8, mieszk. 36, II. p. 15957

SPRZEDAM palto zimowe męskie, pulower, obrus na 12 osób z serwetkami. Bourlarda 8. 15899

UBRANIE popielate (niekrojone) okazyjnie do sprzedania (3.20 m) oraz futro męskie (figura średnia) stan b. dobry. Listy Gaz. Lw. 15008

KUPIĘ 1 parę śniegowców damskich czarnych lakierowych wysokich nr. 36—37. Zgłoszenia przyjmuje: Batorego 34, m. 6. 15906

SPRZEDAM ładne futro damskie — łapki karakułowe (na średnią). Batorego 34, m. 6. 15907

SZAMOTÓWKĘ dostarcza ze składu „El-Be-Ha" Lwów, Rzeźnicka nr. 9. Telefon 261-60. 5578

SPRZEDAM palto zimowe, damskie buty gumowe; jechać tramwajem 7 do końca linii, przejść Grochowską na Potockiego 115, I. p. Zimowska.

SPRZEDAM śniegowce czarne, wysoki obcas nr. 35 i buciki nr. 39. Nowy Świat 5, m. 4 od 10 do 12.

KUPIĘ wózek pokojowy dla inwalidy. Nowy Świat 8, parter, m. 1.

UBRANIE eleganckie na średniego niedrogo oraz pończochy damskie jedwabne sprzedam. — Ul. Kochanowskiego 51, m. 4. v

SPRZEDAM futro męskie piżmaki, płaszcz kąpielowy męski, taniego rudego lisa. Mochnackiego 22, m. 8.

ŚNIEGOWCE dziecinne białe na 27 bucika i brązowe na 32 bucika — sprzedam. — Kupię skórkę z białego królika. Długosza 27, drzwi 4. v

KUPIĘ okap blaszany nad blat kuchenny i śrubsztak wagi dwu do pięciu kilogramów. SPRZEDAM nowe kalosze nr 10. Listopada 74. v

FILTRY nakręcane do Retiny I. kupię, mogą być nawet same oprawki. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ul. Brajerowska 16, III. p. pokój 106, od godz. 10—15. 14836

KUPIĘ 100 ćwiczeń Czernego i początki „Bacha" dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Burgplatz 3 od 9—15tej — „Zentrosojuz". v

ZAMIENIĘ damskie czarne meszty sznurowane słupek nowe nr 40 za takie same 39 kolor obojętny. Zgłoszenia Gaz. w. 14834 v

SPRZEDAM płaszcz damski podbity futrem, stan pierwszorzędny, kurtkę męską podbitą futrem. Ziemiałkowskiego 2, mieszk. 2 (obecnie Tannenstrasse 2). Od 1—3 popol. 14832

KUPIĘ nowe kalosze męskie nr 43 lub 44 bucika. Zgłoszenia Rynek 32 „Kado" dział gospodarczy. v

SPRZEDAM eleganckie buty oficerskie nowe Angliki Nr 41½—42. Wiadomość Wienerstr. 51 m. 25. v

KUPIĘ śniegowce damskie w najlepszym stanie na nr 40 bucika niski obcas, Potockiego 58a, willa, na prawo drzwi nr 2. 14821

KUPIĘ zaraz śniegowce czarne wysokie boty gabardynowe w dobrym stanie nr 37. Słoneczna 18, m. 15. v

SPRZEDAM piecyk żelazny. Lwów, Szeptyckich 16a II p. m. 8 od g. 16

KUPIĘ kurtkę męską bardzo porządną może być na futrze na wysokiego tęgiego. — Zgłoszenia do Gazety Lwowskiej 14822

SPRZEDAM srebrne stołowe nakrycie na 6 osób. Wiadomość: Białołęcka 19, mieszk. 4. v

BOROWINA NIEMIROWSKA dla ludzi i zwierząt na leczenie domowe. Wysyła Zarząd Niemirowa Zdroju (p. Niemirów über Rawa Ruska) — w 20-kilowych paczkach, za pobraniem pocztowym. 5277

KUPIĘ tokarnię do drzewa, sieczkarnię i ładną kozę kotną. Lwów, ul. Szleicherao 20 tel. 264-51. 14815

SPRZEDAM buty 42 stan pierwszorzędny, Czeczowiczka 2 poszwy dymowe do uszycia, kurtkę futrzaną dla tęgiej brązową. Lwów, ul. Łyczakowska 62 m. 4. 14814

PIANINO czarne kijowskie mechanizm wiedeński do sprzedania. — Kościuszki 14 I p. m. 8 od 4—7

SPRZEDAM jesionkę na przeróbkę dla chłopca, pokrycie na tapczan, suknię wełnianą puchową, kołdrę, sweter i golf męski. Lwów, ul. Głowa 7 mieszk. 2. 14802

DO sprzedania: waliżka czarna skórzana mała, półbuciki brązowe nr. 35, czarny wierzch sukienny na fufutro z kołnierzem selskinowym. — Pl. Bernardyński 7, zakład fotogr.

TRZASKI-Everta-Michalskiego encyklopedja 20. w. stan prawie nowy — sprzedam. Ofertowane ceny do Gazety Lwowskiej nr. 5568 v

RATLERKA ostrowłosa 7-mio miesięczna do sprzedania. Lwów, ul. Nabielaka 11 mieszk. 7. 15200

SPRZEDAM ciepłe watowane palto na średniego, kostium i buciki nr. 43. Oglądać do godziny 15-tej ul. Bonifratrów 14 m. 1. v

UBRANIE granatowe w paski, — palto męskie na watalinie sprzedam. Listopada 28 mieszk. pięć 14794

PŁASZCZ ciepły i lisa czarnego — sprzedam. Lwów, ul. Długosza 8 — mieszk. 49 (sutereny) v

KLINGERITU, grafitu — poszukuje fabryka Fortuna, Kordeckiego 23

SPRZEDAM tanio: płaszcz zimowy damski czysta wełna boucle brązowy z kołnierzem futrzanym trochę podniszczony, całkiem nowe buciki chłopięce na skórzanej podeszwie nr. 37 i nowe śniegowce na niski obcas nr. bucika 35. Wiadomość: ul. Rutowskiego 16 mieszk. 6 — od godziny 12 do 13-tej. 14788

SPRZEDAM tapczan orzech kaukaski kostium granatowy zimowy kołnierz i przód krymka pop. prawie nowy na średnią. Gaz. Lw. nr. 14785

SPRZEDAM dywan żywiecki w bardzo dobrym stanie oraz obrazy Rozwadowskiego, Wygrzywalskiego. — Oglądać za wyjątkiem niedziel od godziny 14—16 ul. Cytadelna (boczna Kalecza) 1, II p. 14781

PT. SPÓŁDZIELNIE i Kupcy! Piśmienne materiały, zeszyty, karty świąteczne, imieninowe, bibuły kwiatowe, artykuły kosmetyczne, przybory do palenia, galanteria itp. po cenach hurtowych dostarcza Spółdzielnia Zarobkowa Pracowników PKO Warszawa, Marszałkowska 138. Cenniki na żądanie. Zastępca na Dystrykt Galicji: Karnas, Przemyśl, skrzynka pocztowa 307. 5602

FOTOGRAFOWI sprzedam: kamerę altanową Heliar 4.5—30 cm, 4 reflektory, aparat do powiększeń „Bujak" 6/9 i drugi 9/12 z kondenzorem. Listy Gaz. Lw. nr. 15695

ŚNIEGOWCE damskie nr. 38 kupię. Gaz. Lw. nr. 14772

SPRZEDAM wózek sportowy w bardzo dobrym stanie. Barańska, Wiatrakowa 6 (górny Łyczaków) 14771

KUPIĘ płaszczyk zimowy w dobrym stanie na 7-letnią dziewczynkę. — Legionów 41 — fryzjer. v

SPRZEDAM zupełnie nowe buty damskie nr. 38, fason angielski. — Śniadeckich 6 mieszk. 3. v

SKLEP spożywczy z koncesją i przydziałami, ładnie urządzony przy ruchliwej ulicy sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. Gaz. Lw. nr. 14766 v

DO sprzedania patefon marki rosyjskiej z płytami. Lwów, ul. Sykstuska 60 mieszk. 11. v

BUCIKI męskie nr. 44 przedwojenne nienoszone sprzedam. Kętrzyńskiego 57/8 od godz. 12—17. 14616

SPRZEDAM płaszcz granatowy zimowy dla uczennicy. — Lwów, ul. Sapiehy 21 m. 5 od 3—5 pop. v

SPRZEDAM jadalnię, łóżka, szafy, lampy, wannę. Sobińskiego 3 a. — mieszkanie pięć. 15223

SINGERA maszynę krytą sprzedam Aleksandrowicza sześć — wiadomość u dozorcy. 14627

SPRZEDAM tanio fortepian marki „Schweighofer". Oglądać tylko niedziela 14.30—15.30, Nabielaka trzy, mieszkanie trzy. 14636

SPRZEDAM futro selskin modern nowe, maszynę b. dobrą do szycia ręczną. Kaspra Boczkowskiego 4 — II. p. m. 8, godz. 14—18. 15504

MASZYNA do pisania, pismo widoczne do sprzedania. — Batorego cztery, mieszk. dziewięć. 5564

ZNACZKI pocztowe rozmaite bloki zbiory kupię natychmiast. Listy do Gaz. Lw. nr 14517

SPRZEDAM patefon nowy Leningradzki i płyty. Ormiańska 17 m. 8 ostatnie drzwi w podwórzu. 15836

WAGĘ uchylną sklepową sprzedam. Sklep spożywczy, Hoffmana 5.

PIANINO zaraz kupię krzyżowe. — Pl. Mariacki 10 m. 12 ganek 14820

MASZYNĘ do szycia pierścieniową nożną sprzedam Krasińskiego 3 m. 2

MASZYNĘ krytą nową sprzedam — Kleparowska 4 I p. m. 8. 15795

MASZYNĘ pierścieniową nożną — bardzo tanio sprzedam — Kordeckiego 7 m. 5 w podwórzu 15794

FORTEPIAN wiedeński krzyżowy krótki sprzedam — Lisa Kuli 10 mieszk. 4 od godz. 14—16. 15676

KUPIĘ skórkę kangurr popielaty na kołnierz Zgł. Gaz. Lw. 15745

NESESER skórzany, płaszcz plusz. damski, płaszcz męski ciepły i inne sprzeadm. Lwów ,ul. Sobińskiego 6 mieszk. 5 od g. 4—5. 5537

KUPIĘ czółenka czarne lub granatowe franc. obcas nr. 37 — Lwów, ul Lindego 2, III p. m. 12. 15811

CZARNĄ torebkę prawie nową — sprzedam. Lindego 2 III p. m. 12

SPRZEDAM dziecięce białe boty — buciczki, kaloszyki, czapeczkę, szalik rękawiczki i in. (4 lata). Kalecza nr 20, m. 1. v

SPRZEDAM czarne palto męskie — lisa żółtego, krymkę do przeróbki. Żółkiewska 67, I. p., drzwi 14. 14658

SPRZEDAM futro męskie biberole, damskie czarne konie, płaszcz damski zimowy ciemno - popielaty i sukienkę lila róż ciemny. Tarnowskiego 46, m. 1 14661

SPRZEDAM czarne konie na przeróbkę. Lewandówka, Wojewódzka 24 mieszkanie 1. 14677

SMOKING sprzedam, Listopada 20, I. p., m 8, między 11.30—13.30.

FUTRO eleganckie, drogie, stan pierwszorzędny, na wysokiego do sprzedania. Listy do Gaz. Lw. 14669

SPRZEDAM kilim 3×2 metr. Batorego 38, II. p., m. 6, od 14—16.

PALTO nowe na średniego, śniegowce na buciczki nr 28 i 30, kuchenkę gazową 2 płytkową sprzedam. Stawowa 17. 14699

SPRZEDAM damskie biurko i markowe pianino o pięknym tonie. Zgłoszenia: Lwowskich Dzieci 9, parter prawy, od 8—10. 14512

SPRZEDAM kożuch w b. dobrym stanie nie kryty dla szofera, ulica Konduktorska 37, mieszkanie 6 a — Bogdanówka. 14721

FORTEPIAN Bösendorfer krótki — krzyżowy, kostium czarny angielski na średnią sprzedam Żółkiewska 27 III. p., m. 10, schody drugie. 14711

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssąco - gazowe i ropne Diesla dostarcza „Młynobudowa" — Warszawa. Lwowska 9. 5315

SPRZEDAM kurtkę skórzaną oryg. Napa na średniego lub zamienię na obszerniejszą; od godz. 14-tej Plac Bernardyński 10, II. p., m. 6 a.

SPRZEDAM Matejkę Tretera. Listy do Gaz. Lw. 14648

POLECENIA GODNE FIRMY

UWAGA kupcy z prowincji! Wysyłamy za zaliczeniem zeszyty, przybory szkolne, artykuły biurowe, tapety, ceraty, makaty, pocztówki — okładki celofanowe do kart rozpoznawczych, baterie, latarki, pudełka impregn. Firma „Dan" Warszawa, Elektoralna 14. 5380

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Bojmów 18 (Sklep). v

PRZYBORY szewskie i rymarskie, wosk, smoła, barwniki do skór — Wilbra, Okolit, czernidło, klej w płatkach Berlej, poleca firma Włodzimierza Rubla, — Lwów, — ulica Kopernika 16 5518

KAZIMIERZOWSKA 40 księgarnia kupuje i sprzedaje książki wszelakiej treści. 5394

DLA firm i osób prywatnych korespondencję na maszynie i tłumaczenia załatwia Biuro, Plac Akademicki 1, I. p. Z prowincji odwrotnie.

WORKI i torby papierowe, Szumski Łyczakowska cztery 13393

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych Grafika — sztychy. 5297

CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski Bojmów cztery 13451

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12, — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

WALIZY i kosze podróżne dostaniesz w firmie W. Sachryn, Lwów Königsstrasse (Sobieskiego) 5. 5609

ZGUBY

ZGUBIONO na Dworcu kolejowym we Lwowie Kennkartę oraz Ausweis na nazwisko Józef Baran, Wysoka, gmina Strzyżów, powiat Rzeszów.

SKRADZIONO w dniu 27. 10. 1943, na Kleparowie Ausweis, Kennkartę na nazwisko Sabik Ludwik, wieś Wysoka, gm. Strzyżów, p. Rzeszów.

SKRADZIONO dnia 8. 11. 1943 w tramwaju nr 8 dowód polski, bloczek na Kennkartę na nazwisko — Kaziewicz Maria, — Lwów, — ulica Kordeckiego 33 a 14811

BIEDNA staruszka prosi o zwrot berlaczy pozostawionych w torbie sznurkowej w tramwaju nr 1 rano dnia 15. 11. wraz z flaszką oliwy. Adres przez grzeczność ul. Reymonta 4, mieszkanie 6. 15642

ZGUBIONO Ausweis wyciąg metrykalny, wojskową książkę sowiecką, rodowód do Kennkarty, 6 Bezugscheinów na siano i słomę na nazwisko Marcin Szałęga, Sokolniki nr 43. Zwrot wynagrodzę. 15680

ZGUBIONO dnia 20. XI. 1943 w wozie tramwajowym „8" (ul. Gródecka) Ausweis szkolny, metrykę urodzenia, dwa świadectwa szkolne na nazwisko Jadwiga Kurdyna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Chorążczyzna 11, m 9

SKRADZIONO metrykę ślubu, Bescheinigung wydany przez firmę Bacon Konservenfabrik, dwa poświadczenia na płatzkartę na nazwisko Felicja Adamczuk v

SKRADZIONO metrykę ślubu, Bescheinigung wydany przez firmę Bacon - Konservenfabrik, 2 poświadczenia na płatzkarty na nazwisko Felicja Adamczuk. v

ZGUBIONO bloczek zwrotny — nr 00425 z dnia 30. 6. 1943 Der Stadthauptmann in Lemberg, Bezirk IX. Kaltwasser, na wydanie Kennkarty na nazwisko Hlawaty Zdzisław. v

ZGUBIONO w tramwaju nr 6 Ausweis wydany przez firmę Sicuritas, paszport sowiecki, kartki żywnościowe i torebę na nazwisko Stanisława Petryczko, Rzeźnicka 7. — Zwrot wynagrodzę. 14893

KENNKARTĘ A. 04740 zgubioną 9. 11. proszę oddać: Schulz Anna — Wienerstr. 221. v

ZGUBIONO w Czerniowie dokumenty, legitymację Ukr. Komitetu, meldunek policyjny, numer Kennkarty na nazwisko Rozalia Szandałowicz, Lwów, ul. Tetmajera 11. v

TECZKĘ z nutami zabraną niewątpliwie przez omyłkę w jadalni Polskiego Komitetu, Sykstuska 67, proszę gorąco zwrócić za wynagrodzeniem poszkodowanej nauczycielce — zniszczonej już eksplozją granatu. Zadwórzańska 14, m. 6 lub do Komitetu, Sykstuska 67. v

DNIA 12. 11. 1943, o godz. wpół do ósmej wieczorem na peronie stacji Podzamcze zgubiono lub skradziono czarny zarękawek wraz z dokumentami: paszport sowiecki, dowód osobisty polski, bloczek do Kennkarty, świadectwo zwolnienia od szczepienia przeciwko tyfusowi brzusznemu wydane w Kamionce Strumiłowej, nieco gotówki i t. p. Uczciwego znalazcę proszę tylko o zwrot dokumentów i zarękawka na nazwisko Franciszka Chudziakiewicz, Kamionka Strumiłowa v

SKRADZIONO wymeldowanie z Niezwisk na nazwisko Jan Zieliński. v

ZGUBIONO dnia 12. 11. Ausweis — bloczek na Kennkartę, kartki żywnościowe na nazwisko Korzeniowski Józef, Zielona 62. v

ZGUBIONO Kennkartę kartę pracy oraz zezwolenie na jazdę rowerem na nazwisko Dyrek Kazimierz — i świadectwo przemysłowe wydane przez gminę Radomyśl Wielki — i większą gotówkę Łask. znalazca gotówkę niech zatrzyma a dokumenty proszę przesłać pod adresem pocztą Radomyśl, w gm. Pień, pow. Dębica

DNIA 12. 11. zostały skradzione w tramwaju nr 7 dokumenty: zgłoszenie policyjne, bloczek do Kennkarty Ausweis, kartę tramwajową na nazwisko Lubowiecka Czesława i metrykę dziecka na nazwisko Krystyna Lubowiecka oraz gotówkę zł. 500. Proszę o zwrot dokumentów na adres: Górna Zielona 77. v

DNIA 12. 11. skradziono portfel z dokumentami i pieniądzmi, Ausweis kolejowy, kartę poboru i kartę szczepienia na nazwisko Władyka Stanisław, ul. Prosta 26. Proszę o zwrot dokumentów. v

SKRADZIONO Ausweis szkolny i legitymację tramwajową na nazwisko Stanisława Malska. v

DEMKO Zofia, Znieslenie Nowe, ul. Boczna 1, zgubiła na Dworcu Podzamcze godz. 7.30, 13. 11. 1943 r.: 1) Ausweis wydany przez pocztę; 2) zameldowanie policyjne; 3) bloczek na Kennkartę; 4) zaświadczenie z Arbeitsamtu; 5) metrykę dziecka, małą kwotę i inne. v

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA Polka zajmie się gospodarstwem domowym u samotnych zamożnych. Referencje na żądanie. Zgł. do Gaz. Lw. nr 14654

PANNA ładna, uczciwa szuka pracy jako kelnerka ewent. bufetowa. Listy do Gaz. Lw. 15427

BUCHALTERIĘ względnie administrację obejmie od zaraz energiczny z wyższym wykształceniem. Listy do Gaz. Lw. 14991

RUTYNOWANY 35-letni długoletni pracownik biurowy, szuka zajęcia — chętnie na wyjazd. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 15274

PRZYJMĘ pracę: buchalteryjną biurową od godz. 4-tej pop. Listy do Gaz. Lw. nr 14898: v

MŁODY, średnie wykształcenie, język niemiecki w słowie i piśmie — ostatnio zatrudniony jako kierownik w firmie budowlanej, zmieni posadę Branża obojętna. Oferty Adm: Gaz. Lw. 14931

BUCHALTER przyjmie pracę w godzinach wieczornych. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 15091

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy tylko: Głęboka 18. Szybko najłatwiejszą metodą jedynie fachowo już od 40 zł. mies.

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej oraz języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin ul. Narutowicza 37 (skrytka pocztowa 109). Wyczerpujące inform. po nadesłaniu zł 2.

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia, Lagerstrasse — (Obozowa) 3, m. 4. 13754

LEKCYJ tańca udziela dypl. nauczyciel Wieczysty, Ul. Kopernika 16 I piętro, oficyny. 15341

LEKCJE fortepianu i cytry. Prof. M. Lipiński, Plac Halicki siedem — II. piętro. 5301

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 roku Informacje Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk. 4. 5282

PRZEDWOJENNA Szkoła Szoferska (rządowo upoważniona) Inż. P. Heresco we Lwowie szkoli najsolidniej i najszybciej na wszystkie pojazdy mechaniczne. Niemieckie prawo jazdy pewne. Własne warsztaty i samochody. Formalności załatwia szkoła. Specjalny kurs przyspieszony dla zaawansowanych. Zgłoszenia na najbliższy kurs codziennie, Lwów, Piekarska 22. Telef. 273—30. 5356

LOKALE

POSZUKUJĘ skromnie umeblowanego pokoju z pościelą lub bez najchętniej z gazem, okolica obojętna; czynsz zapłacę z góry. Oferty Adm. Gaz. Lw. nr 14662

POSZUKUJĘ mieszkania 2- lub 3-pokojowego z pełnym komfortem, może być i poza centrum miasta. Wszelkie koszty wynagrodzę. Oferty do Adm. Gazety Lwowskiej nr. 14250

WARSZAWA, Pensjonat, Moniuszki 7 m 3 w pokojach bieżąca woda.

POLAK na stanowisku, zamożny — wynajmie natychmiast pokój ale nie będzie mieszkał. Listy do Gaz. Lw. nr 14782 albo telefon 216—41, od godz. 8—10 rano. 14782

STUDENT z braku znajomości szuka wspólnego mieszkania. Listy do Gaz. Lw. nr 14792

BYŁY urzędnik Banku Hipotecznego na posadzie, poszukuje pokoju umeblowanego z używaniem łazienki i gazu przy dobrej rodzinie. Listy do Gaz. Lw. nr 14879

POSZUKUJĘ kawalera na wspólne mieszkanie (pokój z kuchnią — gaz) Ormiańska 14, III. p., mieszkanie 9, na ganku. 14825

SŁONECZNEGO, niekrępującego — ładnie umeblowanego pokoju w śródmieściu, możliwie z gazem, szuka Polak, na stanowisku. Łaskawe listy do Gaz. Lw. 14774

ODSTĄPIĘ 3 pokoje, pełny komfort w śródmieściu lub zamienię na takie same mniejsze dzielnica obojętna. Jabłonowskich 36, m. 3. 14957

INTELIGENTNA, ma meble 2 pokoje, kuchnia, Räumungsbefehl, kto pomoże uzyskać mieszkanie, będzie miał pokój ewent. opiekę. Listy do Gaz. Lw nr 14969

ZAMIENIĘ ładne słoneczne mieszkanie w okolicy kościoła Św. Elżbiety przy samym przystanku, 2 pokoje z kuchnią gaz, łazienka na mniejsze z gazem. Gaz. Lw. 14974:

SZUKAM pokoju przy inteł rodzinie dla samotnej pracującej panny w okolicach Św. Anny. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 14780

POKÓJ umeblowany z gazem do wynajęcia dla pana przy małej rodzinie, ul. Zamkowa 8, II. p., m. 18 bez. Listy Gaz. Lw. 14936

MŁODY, kulturalny na stanowisku, poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem z utrzymaniem lub

ROZMAITE

NIEMIECKIE podania! Głęboka 18. Kurs niemieckiego od 40 zł. mies.! Wszelkie tłumaczenia, pomoc. v

ALASZ, Arak, Ananas, Cytryna — Żubrówka, Pomarańczówka, Rum, Mięta, Wiśnia, Morelówka, Kminek, Waldmeister, Griotte i t. d. — to znakomite likiery, które możesz sam sporządzić przy użyciu Esencji likierowych Empe, które są wszędzie do nabycia. 5558

OBIADY smaczne mięsne lub jarskie na maśle o 13 do 17 ul. Rzeźbiarska 4, m. 1 parter na prawo. 15309

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy techniczne, Biuro tłumaczeń Lwów, Romanowicza 2, (obok Notarjatu). 5311

ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty Gaz. Lw. nr. 15096

AKUSZERKA Stojkowa Lwów, ulica Ormjańska dwa. 13281

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu. Łyczakowska jeden. 14598

ADWOKAT konsystorial. G. Głowacki prowadzi kancelarię adwokacką w sprawach rozwodowych Warszawa, Czerniakowska 200/33 Tel. 8-69-70

LEGALIZACJA wszelkich odpisów i tłumaczeń, Brajerowska 10, I p. — telefon 108—65. 5562

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21. 5373

NAPRAWA parasoli Lwów, ulica Ruska 18, sklep. 15207

KARTOTEKA, wykazy, kopjarnia — Łyczakowska jeden. 14599

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 5312

KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze, naukowe, techniczne prace. 15785

ZAWIADAMIAM P. T. Publiczność, że przeniosłem swój zakład instalacyjny wodociągowo - gazowy z ul. Czarnieckiego 10 na ul. Piekarską 3 wykonuję wszelkie roboty wodociągowe, gazowe i centralnego ogrzewania. Marian J. Lewicki. Przyjmę ucznia do nauki. 14925

RESTAURACJA — Jadłodajnia — Hochecker, Hetmańska 8. 15203

SPOKÓJ w domu! Gaz przeciw pluskwom „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. — Telefon 271—06. 5335

ZA swego wezmę chłopczyka od 3-4 miesięcy. Listy Gaz. Lw. 14961

WOLNE POSADY

ABY mieć dobrą posadę — ucz się pilnie Niemieckiego!!! Głęboka 18. v

DRUT żelazny 2.5—3 mm. kupimy każdą ilość. „Eres", Lwów, Kraszewskiego 15, telefon 133—21.

POSZUKUJĘ gospodyni z gotowaniem na prowincję, najchętniej Ukrainkę. Płaca według umowy. Listy do Gaz. Lw. nr 14112

POSZUKUJĘ dochodzącą lub służącą do wszystkiego, Polkę, całodzienne utrzymanie i 200 złotych. Lwów Zamarstynowska 26, I. p., m. 5. — Zgłoszenia w godz. od 5-tej wiecz.

DZIESIĘCIU robotników poszukuje się do Fabryki papy do nocnej pracy. Kuchnia na miejscu. Dachpappenfabrik, Żółkiewska 108. 14801

POSZUKUJE się natychmiast 2 murarzy. Pollex und Hause G. m. b. H. Lwów Janowska 111. 14649

DO restauracji dworcowej Stanisławów, poszukiwana siła biurowa ze znajomością języka niem. jakoteż buchalterii za dobrym wynagrodzeniem i pełnym utrzymaniem. Oferty do Gaz. Lw. 14707

POSZUKUJEMY natychmiast maszynistki ze znajomością języka niemieckiego oraz robotników do kucia kamienia kotłowego ,dobra zapłata. Zgłaszać się telefonicznie nr 216—61.

PRZYJMĘ dziewczynkę Polkę od 10 do 14 lat do 4-letniego chłopczyka i służącą do wszystkiego. Zgłoszenia: Sykstuska 21, „Reklama". v

POTRZEBNA osoba uczciwa, pracowita i czysta do prowadzenia gospodarstwa małej rodziny. Dobre warunki. Hoffmana 12, m. 4. 14891

SEKRETARKI, perfekt jęz. niemiecki, stenogr. i maszynopisanie — zaraz poszukuje się. — Zgłoszenia: Gazeta Lwowska nr 15777

2 FRYZJERÓW męskich przyjmę; warunki według umowy. Lwów — Akademiestr. 3, Gołobów. 14732

MAJSTRA stolarskiego przyjmie natychmiast sklep meblowy — Lwów, Sykstuska 18. 14975

ROBOTNIKÓW budowlanych oraz pomoc przyjmujemy na wyjazd. Warunki dobre. Gaz. Lw. nr 14900

POSZUKUJE się chłopca do nauki na dobrych warunkach. Zakład instalacyjny Ossolińskich nr osiem — telefon 263—71. 14899

RUTYNOWANY buchalter - bilansista ze znajomością ramowego planu kont i języka niemieckiego poszukiwany od zaraz. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 14905

BEZZWŁOCZNIE potrzebny uczciwy starszy pan władający jęz. niemieckim, polskim ukraińskim w mowie dla pilnowania jednego pokoju od godz. 17—6. Nocą można spać. Wynagrodzenie 600 zł. miesięcznie. Listy do Gaz. Lw. 14953

RUTYNOWANY buchalter - bilansista ze znajomością ramowego planu kont i języka niemieckiego, poszukiwany na kilka godzin dziennie. — Listy do Gaz. Lw. 14949

ROLNIKA na rządcę folwarcznego poszukuję. Tylko teoretycznie i praktycznie wykształceni kandydaci z dobremi poleceniami będą uwzględniani. Odpisy świadectw i poleceń posyłać: Przemyśl, skr. poczt. 321

MAŁŻEŃSTWA

NAJDYSKRETNIEJSZE kojarzenie małżeństw różnych sfer, wielki wybór różnego rodzaju pań i panów. Codziennie od godz. 5 pop. do 8-mej wieczór, w niedzielę od 9—15, Lwów ul. Supińskiego 30, m. 8. 14694

WYSOKI, wykształcony, przystojny, kulturalny pan, pragnie poznać młodą, zgrabną, nie wysoką, dobrej rodziny, łagodną i prawdomówną. Obszerne poważne zgłoszenia z podobizną (do zwrotu) do Adm. Gaz. Lw. nr 1485. Cel matr. 14805

WDOWIEC samotny, emerytura, na posadzie rządowej z braku znajomości, poszukuje kobietę zdrową za żonę. Polkę, intel. do lat 48, materialnie niezależną, mającą własne mieszkanie, a trudniącą się handlem. Listy do Gaz. Lw. 14914:

SAMOTNĄ idealistkę pozna szalenie sympatyczny ziemianin. Odpowiadam pełnoadresatkom. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 14934 Cel matr. v

ZGRABNA, miła, ładna, lat 35, posiada własne mieszkanie ,pozna pana na wysokim stanowisku w celu matr. Listy Gaz. Lw. 15053:

PRZYSTOJNA, miła, wysoka korpulentna, lat 32 ,posiada własne mieszkanie, pozna pana dobrze sytuowanego w celu metr. Gaz. Lw. 15058:

CEL matrym. Poszukuję Polki stanu wolnego, urodzonej: 1903 — 6. lipca 10.40—11.25 wieczór. — 22. sierpnia 7.25—8.30 wiecz. — 10 listopada 2.55—3.35 popoł. 1904 — 7 kwietnia 4.35—5.25 rano. — 30 września 5.25 do 6.15 wiecz. 1908 — 25 stycznia 9.25—10.15 rano. — 22 luty 7.25 do 8.15 rano. — 8. czerwca 12.15—1.10 noc. — 22. sierpnia 7.25—8.30 wiecz. 1910 — 21. stycznia 10.25—1120 przed poł., 20. kwietnia 3.25—4.25 rano. — 3 czerwca 12.40—1.40 noc. — 5 sierpnia 9.15—10.25 wiecz. 1912 — 16 sierpnia 9.50—10.45 wiecz. 1913 — 16 czerwiec 11.45—12.50 noc. Zgłoszenia tylko z foto za zwrotem do Gaz. Lw. nr 15046;

ZAGINIENI

KTO z ewakuowanych ze Wschodniej Ukrainy posiadałby jakąkolwiek wiadomość o pani Józefie Forstmanowej, zamieszkałej w Drużkowce (Donbas), proszony jest o powiadomienie siostry M. Boreysza, Kochanowskiego 76, m. 4, Lwów. v

PRYWATNE

TAŃCZYĆ można na perfekcjach — wtorki, czwartki, soboty, niedziele, godzina siedemnasta. Dobra muzyka, towarzystwo: Szkoła tańców Niemczynowska, Rynek 8. 15407

MARJUSZKU, kochanie! Od czerwca milczysz. Rodzice tęsknią, chcą być wrócił, dług spłacą. Czekam na wiadomość w Adm. Gazety Lw., ul. Sokoła 4 pod nr 15560. Janka.

PANA Józefa Rozmyślewicza z Zielonej, prosi o podanie dokładnego adresu brat Witolda. — Iwanczyk Czesław, Rawa Ruska, Kolejowa 54.

SZYBY wstawiam i zaciemnienia tanio! Listy do Gaz. Lw. 15202

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk — (Sippenforscher) Dr D. Mudrelzky, Kraków, Retoryka 17/4 — Wiedeń 110. Türkenschauzstr 1. 5359

DLA „Iboi" list do odebrania w Adm. Gaz. Lw. 15032

Redakcja przyjmuje w godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokoła 4.